Stolyar Maryna. Fenomen śmiechu w kontekście posttotalitarnej praktyki na podstawie sowieckiej i polskiej anegdoty z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku // Wschodni Rocznik Humanistyczny. – Tom XIV (2017). – N 4. – S. 193–206.
https://pracownik.kul.pl/.../119537_fenomen-miechu-w-kon...

Maryna Stolyar
(Pedagogiczny Uniwersytet Narodowy w Czernihowie)

Polaka, który odwiedził ZSRR, spytali,
czy podoba mu się pierwszy kraj obozu socjalistycznego?
Podoba się – odpowiedział on, – lecz mój barak podoba mi się bardziej.
Anegdota.

The phenomenon of laugh in the context of post-totalitarian practice based on the Soviet and Polish anecdotes from the 70 and 80-ch-ch XX century

Keywords: laugh culture, political anecdote, sacralization communism, profanation, post-totalitarianism.

Abstract: The author proposes a comparative analysis of the laugh culture of USSR (Union of Soviet Socialist Republics) and PPR (Polish People's Republic) based upon the exploration of the political anecdote of the 1970–1980-s. According to author's opinion, anti-ideological content of laugh culture manifested itself in USSR and PPR differently in the cause of the following factors: 1) combination of laugh and religious opposition to communistic ideology in Polish culture; 2) a high level of statics of the ideological sphere in PPR; 3) low level of freedom of speech in USSR; 4) a cosmopolitan character of the laugh culture in USSR; 5) a great expression of the tradition of national identification in the polish laugh culture.

Key words: laugh culture, political anecdote, sacralization, profanation, post-totalitarism. **[S. 193]**

[S. 194] Феномен смеха в контексте пост-тоталитарной практики на основе советских и польских анекдотов 70-80 годов ХХ века

Ключевые слова: культура юмора, политический анекдот, сакрализация коммунизма, профанация, пост-тоталитаризм

Резюме: Статья представляет сравнительный анализ юмора в культуре Советского союза и Народной Польши на материалах политической анекдоты 70-80 гг. ХХ века. Автор считает, что антиидеологическая составляющая юмора проявляется как последствие следующих факторов: 1) сочетание шутки и религиозной оппозиции против коммунистической идеологии в польской культуре; 2) большая статичность идеологического давления в коммунистической Польше; 3) меньшая свобода слова в СССР; 4) космополитическое содержание шуток в культуре СССР и 5) четко выраженная национальная идентичность в рамках польской культуры шутки.

W kontekście europejskiej orientacji Ukrainy nie dziwi zbliżenie kultury ukraińskiej i polskiej. Dzisiaj mamy do czynienia z licznymi faktami zapożyczania współczesnych polskich doświadczeń w rozmaitych dziedzinach życia kulturalnego Ukrainy i daje się zauważyć znaczna ilość wspólnych projektów oświatowych i naukowych. Oczywiste jest, że równolegle do tych procesów powinna zachodzić refleksja nad specyfiką każdego kraju w kontekście analizy konkretnych dziedzin życia publicznego i czasoprzestrzeni kulturowej. Z tego punktu widzenia ciekawy materiału może dostarczyć komparatystyka kultury śmiechu w ZSRR i PRL, na bazie której dosyć wyraźnie ujawniają się określone różnice, cechy wspólne i prawidłowości dynamiki społeczeństwa, kolektywnej świadomości itp. Naszym zdaniem również refleksja filozoficzna i kulturologiczna powinna odgrywać niepoślednią rolę w zapobieganiu możliwych totalitarnych reminiscencji we współczesnym społeczeństwie ukraińskim. Materiał w postaci anegdoty politycznej lat 70-ch i 80-ch XX wieku odkrywa przed nami pewne właściwości sowieckiego i polskiego post-totalitaryzmu, o których warto wiedzieć w kontekście dzisiejszych problemów, także z punktu widzenia perspektyw na ich rozwiązanie.

Celem tego artykułu jest komparatywna analiza kultury śmiechu ZSRR i PRL na podstawie anegdot z lat 70-ch i 80-ch ubiegłego wieku. Dążąc do osiągnięcia postawionego celu należy rozstrzygnąć następujące kwestie: 1) określić eksplikację metodologii badań; 2) ujawnić wspólne cechy i właściwości polskiej i sowieckiej kultury śmiechu na danym etapie jej rozwoju, na podstawie anegdot; 3)

[S. 195] sformować hipotezy, których potwierdzenie albo zdementowanie z pewnością będzie wymagać dalszych badań.

Przedmiotem pracy jest zjawisko humoru w kontekście kultury śmiechu ZSRR i post-totalitarnych krajów Europy Wschodniej, a zakresem – polska i sowiecka anegdota jako reprezentatywna forma kultury śmiechu tego okresu w bloku krajów tzw. demokracji ludowej.

Wśród różnych form kultury śmiechu anegdota polityczna jest najlepiej zbadana właśnie w kontekście totalitarnych i post-totalitarnych praktyk. Mowa o badaniach takich autorów, jak: O. Archipowa, A. Bakanurskij, N. Bardina, W. Beznysko, A. Bojko, J. Boriew, D. Brzozowska, M. Worobjowa, K. Jeremejewa, T. Zinowjewa, M. Kagan, J. Kaganow, O. Kapustina, Sz. Kobyliński, A. Korjakowcew, O. Krasnuchina, W. Lewczenko, M. Melnyczenko, B. Szewczenko, L. Ornatska, O. Sokołowa, B. Sorokina, L. Stołowicz, O. Fokin, B. Chimik, D. Szturman, D. Ayling, D. Brandenberger, B. Briker, Ch. Davies, E. Draitser, J. Gill, S. Graham, A. Obrdlik, W. Oleksiak, E. Oring, P. Merziger, A. Jurczak i inni.

We współczesnej ukraińskiej i polskiej kulturologii, przedmiotem której jest kultura śmiechu okresu sowieckiego a w tym PRL, spotykamy dwie przeciwstawne tezy odnośnie praktyki humoru. Polscy badacze uważają, że Polska w okresie

socjalizmu stworzyła image najweselszego baraku w socjalnym obozie[1]. Z drugiej strony Autorka tego artykułu, w swojej monografii p.t. «Radziecka kultura śmiechu» twierdzi, że w żadnym kraju na świecie w XX wieku nie śmiano się tak, jak w ZSRR, bo w żadnym kraju nie było takiego kontrastu między totalitarną praktyką i ideałami sakralizowanej ideologii[2]. Oczywiście ostateczne rozstrzygnięcie tej odmienności zdań nie jest możliwie – jednostki pomiaru intensywności śmiechu nie wynaleziono i, jak stanie się zrozumiałe z późniejszych dociekań, nie można tego dokonać. Natomiast pokazanie w poszczególnych krajach obozu socjalistycznego specyfiki i różnorodności kulturowej post-totalitarnego żartu - to już całkiem konkretne zadanie.

Wszystkie teorie śmiechu, przedstawione w historii filozofii, dzielą, z reguły, na trzy grupy, do których w naukowej sferze zajmującej się

[S. 196] problemami śmiechu i kultury śmiechu, przylgnęły następujące nazwy: *the Superiority Theory* (teoria wyższość), *the Incongruity Theory* (teoria koherentności), w założeniu której śmiech jest reakcją na asymetrię, kontrast itp.) i *the Relief Theory* (traktuje żart jako ulgę po napięciu nerwowym, które powstaje, z reguły, jako skutek lęku)[3]. Wspólny dla tych teorii jest nie tylko przedmiot, ale i wyraźnie sformułowana pretensja co do ujawnienia «rzeczywistej» natury śmiechu, najbardziej dogłębne i wszechobejmujące jego rozumienie. Jednak bliższa ogląd ujawnia, że te koncepcje różnią się nie tylko z punktu widzenia wniosków co do natury śmiechu, ale i pod względem analizowanych aspektów śmiechu. Brane są pod uwagę różne aspekty fenomenu – ontologiczny, społeczno-polityczny, psychologiczny, racjonalny, irracjonalny itd. Bazując na tym spostrzeżeniu dochodzimy do wniosku, że wyrażone koncepcje, zasadniczo nie mogą być porównywane jako bardziej albo mniej prawdziwe, ponieważ dotyczą różnych aspektów wewnętrznie zróżnicowanego i wielostopniowego fenomenu jakim jest żart. Można zatem dojść do wniosku, że prawdziwość tych teorii ma charakter partykularny a nie uniwersalny i w związku z tym odejść od szukania jedynej, maksymalnie uogólniającej koncepcji poszukiwania iunctim między różnymi teoriami.

Wobec tego metodologiczną perspektywą dla nas wydaje się być post-pozytywistyczna koncepcja P. Fejerabenda odnośnie realizacji zasady proliferacji[4]. Jeśli tę zasadę transponować na daną problematykę, to dochodzimy do wniosku, że rozwój filozofii śmiechu może być intensywniejszy przy mnożeniu różnych podejść i teorii, w tym także alternatywnych, i ich swobodnej konkurencji w granicach teoretycznego dyskursu.

Należy wspomnieć twierdzenie Kurta Gödela, które na gruncie poruszanej problematyki sprowadza się do konstatacji, że stworzenie jednej teorii śmiechu jest

---

[1] W. Oleksiak, *Анатомия "польского анекдота"* | Статья | Culture.pl, *culture.pl/ru/article/anatomiya-polskogo-anekdota*, 1 VII 2015 г.

[2] М. Столяр, *Советская смеховая культура*, Киев 2011, s. 6.

[3] Olin Lauren, Questions for a Theory of Humor, Philosophy Compass, № 11/6 (2016), p. 338 – 350.

[4] П. Фейерабенд, Избранные труды по методологии науки, Москва 1986, с. 166.

możliwe tylko kosztem utraty z pola widzenia konkretnych praktyk śmiechu, a badanie różnorodnego spektrum śmiechu nie może doprowadzić do jednej teorii śmiechu, w której by nie było znaczących sprzeczności. W tym kontekście nam bardzo odpowiada opinia ukraińskiego filozofa S. Proplejewa mówiąca

[S. 197] o tym, że uniwersalny humor w ogóle nie istnieje, a są jedynie oddzielne rozmaite poczucia humoru[5]. Czyli proponuje on heterogeniczną koncepcję śmiechu. Tak więc żadna metodologia, która chce dostarczyć jedynego wyjaśnienia fenomenu śmiechu, nie może posiadać statusu absolutnej.
Tak więc, będziemy próbować wykorzystywać pozytywne doświadczenia badania śmiechu zaczerpnięte z rozmaitych teorii, które w naszych badaniach będą miały charakter uzupełniający. W tym kontekście dodamy niektóre swoje przemyślenia, które powstały podczas studiowania dość specyficznego, w kulturalnym sensie, fenomenu sowieckiego humoru[6]. Ta specyfika, naszym zdaniem, wypływa z totalnej profanacji, która miała miejsce w sowieckiej cywilizacji. Polegało to na tym, że marksistowsko-leninowska (a zwłaszcza stalinowska) ideologia zapożyczała pewne nominalne pojęcia (mesjanizm, eschatologia, raj, piekło, wschód, zachód, nowy człowiek) i praktyki religijne (przebóstwienie, asceza, pokuta, niektóre eklezjologiczne praktyki itp.) poprzez ich profanację (uproszczenie, wykrzywienie, materializację i socjalizację) w optyce «klasowej» metodologii.

W wyniku tych zapożyczeń zaszła sakralizacja ideologii, która faktycznie zajęła miejsce religii. Ta kultura śmiechu najbardziej jaskrawie przejawiła się w profanacji ideologicznej profanacji (post-strukturalna aluzja do heglowskiej «zaprzeczenie zaprzeczenia»). Czyli sowiecka kultura śmiechu w aktach zaprzeczenia ideologii powracała do pierwotnych religijnych sensów.

Biorąc pod uwagę badania M. Bachtina, w których pokazywał desakralizację kultury śmiechu w sferze religijnej kultury Renesansu, chcemy poczynić zasadnicze wyjaśnienie: człowiek w zasadzie nie śmieje się nad tym co jest osobiście święte dla niego, niezależnie od tego, czy mówimy o religijnych, politycznych, rodzinnych czy innych wartościach.

Śmiech może być reakcją na zjawiska quasi-sakralne albo sakralne, które zostały poddane znacznej profanacji w świadomości człowieka. Czyli wyśmiewa się tylko to, co ujawnia swoją nadmierną, z punktu widzenia konkretnej ludzkiej świadomości, pretensję do wyżczości.

[S. 198] Ponieważ sowiecka ideologia wchłaniała liczne zapożyczania z chrześcijaństwa i innych religii[7], to pierwszy problem, który powstaje w kontekście porównywania polskiej i sowieckiej kultury śmiechu, to problem ujawnienia konkretnej natury sacrum i specyfiki kontrastu między sacrum i quasi-sacrum.

---

[5] С. Пролеєв, *Сміх і панування*, [w:] *Δόξα / ДОКСА, Зб. наук. праць з філософії та філології*, Одеса 2005, Вип. 7: *Людина на межі смішного і серйозного*, s. 51–52.

[6] М. Столяр, *Советская смеховая культура*, Киев 2011.

[7] М.Б.Столяр, *Религия советской цивилизации*, Киев 2010, s. 5 – 6.

W ZSRR religię praktycznie w całości wyrzucono ze społecznej informacyjno-kulturalnej przestrzeni w jej autentycznym znaczeniu. Natomiast w Polsce nie udało się tego zrobić.

Tak więc pisemne źródła chrześcijańskiej wiary były nie tylko znane, ale i dość dostępne. To oznacza, że dla Polaków kontrast między sacrum i pseudo-sacrum powinien być bardziej oczywisty. A z drugiej strony, silna pozycja katolicyzmu przeszkadzała w sakralizacji ideologii komunistycznej w świadomości społecznej. Czyli optyka śmiechu nie zawsze przynosiła efekt radości z odkrycia nieoczekiwanego znaczenia, podczas gdy dla *homo sovieticus* niekiedy dopiero kultura śmiechu «otwierała oczy».

Ludzie sowieccy w większości przypadków nie uświadamiali sobie kontrastu między religią a pseudo-religią. Ich śmiech był wyrazem nie ograniczenia, lecz wolności i był swoistą zemstą na władzy za ideologiczne kłamstwo i za swoją indolencję w obliczu post-totalitarnych praktyk. Lecz proces sakralizacji ideologii komunistycznej był tam zdecydowanie bardziej skuteczny, aniżeli w Polsce. Stało się to kosztem kardynalnego zniszczenia alternatywnej świadomości natury sacrum. Z tego wynika, że kontrast między pseudo-sakralną ideologią i jej humorystyczną profanacją w ZSRR był znacznie bardziej wyraźniejszy.

Należy zauważyć, że desakralizacja komunistycznej ideologii poprzez kulturę śmiechu w Polsce była bardziej radykalna. Dość trudno znaleźć kwestie które oszczędzono. Podczas gdy w niektórych artefaktach sowieckiej kultury śmiechu (zakazany spektakl «*Plus – minus*» A. Rajkina, niektóre anegdoty polityczne) został przebóstwiony np. obraz Lenina i odpowiednio żart kierował swoje ostrze przeciw «wypaczeniom» leninowskiego nauczania przez przywódców, którzy doszli do władzy po Leninie. Np.: «Rabinowicz patrzy na plakat, na którym widnieje napis: «Lenin umarł, lecz jego sprawa żyje! – Niech by lepiej on żył!»[8]. Ten znikomy, prawie niewidoczny, na tle ważnych

[S. 199] procesów społecznych, aspekt już wtedy pokazywał tempo rozkładu post-totalitaryzmu w omawianych krajach ze wszystkimi tego skutkami, które dziś obserwujemy bardziej wyraźnie.

W odróżnieniu od sowieckiej kultury śmiechu kultura polska odnosiła się do wizerunku Kościoła i ogólniej do kwestii religijnych jak do przejawów rzeczywistego sacrum, co przeciwstawia pseudo-sakralnej ideologii i praktyki, których źródłem była rzeczywistość sowiecka. Na przykład, w następnej anegdocie mężczyzna niesie telewizor do kościoła, żeby ten wyspowiadał z notorycznych kłamstw.

> Idzie facet ulicą i niesie telewizor. – Zepsuty? – zagaduje go znajomy.
> – Nie. Niosę do kościoła.

---

[8] *1001 избранный советский политический анекдот*, <http://lib.ru/ANEKDOTY/anec1001.txt>

– A to dlaczego?
– Bez przerwy kłamie i kłamie. Czas, żeby się wyspowiadał[9].

Obraz papieża występuje czasem w polskich anegdotach jako antyteza obrazu Leonida Breżniewa. Przy czym ta antyteza jest przejawem maksymalnej opozycji - przeciwstawienie na poziomie życia i śmierci. W pierwszej anegdocie, którą przytaczamy niżej, papież zgadza się na powstanie kościoła pod wezwaniem «świętego Leonida» tylko pod tym warunkiem, że Gierek zaopatrzy ten kościół w «relikwie» tego «świętego». A w innej anegdocie daje się do zrozumienia, że zamach na papieża Jana Pawła II był zrealizowany wg planu władz ZSRR.

Gierek zaraz po wyborze Jana Pawła II na papieża, wyraża oczekiwanie, że ten będzie przyjacielem Polski Ludowej i pyta, co Polska może dla niego zrobić.
– Zbudujcie w Polsce największy w świecie kościół.
– Dobrze, ale nazwiemy go katedrą świętego Leonida.
– Dobrze, ale o relikwie musicie zadbać sami [10].
[S. 200]
Dziennikarz pyta Breżniewa;
– Towarzyszu Sekretarzu Generalny, dlaczego w związku z zamachem na życie papieża nie od razu nadesłaliście depeszę z wyrazami kondolencji?
– Bałem się, że depesza przyjdzie za wcześnie[11].

Sowiecka kultura śmiechu w zasadzie nie odnotowywała wyżej określonej opozycji Kościoła i partii, chrześcijańskiej wiary i marksistowskiej ideologii. Chodziło w niej albo o wyśmiewanie Kościoła i wiary (na przykład, ateistyczne «literackie» *czastuszki*, kinokomedie L. Gajdaja), albo był w nich ukryty religijny podtekst – aluzja do transcendentnej obecności w życiu człowieka (twórczość O. Łosiewa, J. Szwarca, E. Braginskiego i E. Riazanowa). Przy czym pozytywne, a nie karykaturalne religijne aluzje w sowieckim humorze istniały tylko w kontekście elitarnej kultury sowieckiej i w adekwatnych interpretacjach.

Weźmy pod uwagę inny aspekt śmiechu - reakcje na sztywność myśli, zachowania, dyskursu. Takie podejście w granicach *Incongruity Theory* proponuje A. Bergson[12]. Jeśli chodzi o sztywności post-totalitarnej ideologii, statyczność informacyjnego pola, dogmatyzm odpowiedniego myślenia, wydaje się nam intersujące, jak ta charakterystyka ujawniała swoją specyfikę w ZSRR i w PRL. Można przypuścić, że zależność ideologii PRL od wskazówek, które szły z CK KPZR, czyniła ideologię PRL bardziej statyczną – z powodu obcości ideologii komunistycznej i w wynniku zależności od ideologicznych wskazówek z Moskwy. Być może, to stawia kulturę śmiechu komunistycznej Polski w bardziej korzystnym świetle, ponieważ przeciwieństwo statycznego i dowcipnego było bardziej

---

[9] *Dowcip surowo wzbroniony. Antologia polskiego dowcipu politycznego*, Toruń 1990, s. 150.
[10] *1001 избранный советский политический анекдот*, <http://lib.ru/ANEKDOTY/anec1001.txt>
[11] *Dowcip surowo wzbroniony. Antologia polskiego dowcipu polit*ycznego, Toruń 1990, s. 142.
[12] Patrz: А. Бергсон, *Смех*, Москва 1992, с. 19–20.

wyraźne. W następnej polskiej anegdocie można dostrzec refleksję na temat charakteru statyczności polskiej ideologii czasów PRL:

> Zauważono towarzysza Gierka, jak chodzi po ulicach Warszawy na czworakach i zbiera kamienie. Zrozpaczony Komitet Centralny nie wie co robić, w końcu dzwonią na Kreml, do Breżniewa. Po **[S. 201]** drugiej stronie słuchawki słychać jakieś rozmowy, konsultacje w końcu odzywa się głos Breżniewa: «Polscy Towarzysze, nie ma się czym niepokoić, towarzysz Gierek przez przypadek dostał program naszego *Łunochoda*[13].

Wtórna, a więc, bardziej wyraźna sztywność polskiej ideologii jest widoczna w relacjach między władzami a Solidarnością: anegdota pokazuje konieczność bezpośredniego obcowania ze «źródłem» – sowieckim Komitetem Centralnym:

> Wałęsa nie przyszedł do stoczni na spotkanie z robotnikami. Zaniepokojeni stoczniowcy pytają, gdzie jest przewodniczący «Solidarności»?
> – Pojechał do Moskwy – słyszą w odpowiedzi.
> – A po co?
> – Rozmawiać z Rosjanami, bo z polskim rządem nie może dojść do porozumienia[14].

Jeden z badaczy radzieckiej kultury śmiechu M. Kagan jako główną przyczynę popularności anegdoty politycznej widzi w braku wolności słowa[15]. Jeśli choćby częściowo ma rację, to między «politycznym» żartem i wolnością słowa zachodzi odwrotnie proporcjonalna zależność. Czyli tam, gdzie było więcej wolności, anegdota polityczna była mniej popularna? Polskie anegdoty z lat 70 i 80 XX wieku świadczą o większej wolności w granicach PRL:

> Na granicy PRL i ZSRR spotykają się dwa psy. Jeden biegnie z Polski, a inny z ZSRR. Pierwszy pyta: «Gdzie biegniesz»?
> – Do was. Mówią, że w Polsce jest co jeść.
> – A skąd?! Nie ma co jeść! Przeciwnie do was biegnę, żeby coś znaleźć.
> – Coś ty! U nas już dawno w sklepach jest pusto.
>
> **[S. 202]**
> Polski pies zawraca i biegnie z powrotem do Polski. Obraca się i widzi, że za nim biegnie pies sowiecki.
> – A ty czego za mną biegniesz? Mówiłem, że u nas nic nie ma.
> – Ale u was chociaż szczekać można[16].

Czy to znaczy, że popularność anegdot politycznych w ZSRR była o wiele większa? I jak można to zmierzyć, żeby udowodnić albo zdementować tę tezę. To na razie pozostaje problemem otwartym.

---

[13] *Polska Ludowa, komunizm i socjalizm. Podobne dowcipy i kawały*, <http://prl.dowcipy.pl>

[14] Tamże.

[15] М.Б. Столяр, *Религия советской цивилизации*, Киев 2010, s. 187.

[16] W. Oleksiak, *Анатомия «польского анекдота»*, <http://culture.pl/ru/article/anatomiya-polskogo-anekdota>

Tak czy inaczej ludzie w ZSRR uważali, że poziom ideologizacji świadomości obywateli PRL jest o wiele niższy, aniżeli w ZSRR, czyli że oni wygrywają na płaszczyźnie wolności myśli i słowa. Niepoślednią rolę w kształtowaniu takiego przekonania odegrał bardzo popularny w ZSRR humorystyczny program «Kabaczek 13 krzeseł» (emitowany od 1966 r.). Autor tego programu stylizował Polskę jako kraj świata zachodniego. Według opinii specjalistów, «Kabaczek» właśnie dlatego podobał się przeciętnym widzom, że kreował się na zupełnie nie-ideologiczny element kultury. Goście kawiarni zwracali się do siebie «pan» «pani» – żadnych «towarzyszy»! A w nawet najdrobniejszych anegdotycznych sytuacjach kontekst ideologiczny był zupełnie nieobecny, podobnie jak elementy socjalistycznej rzeczywistości. W kontekście sowieckiej kulturalnej rzeczywistości takie bez-ideologiczność postrzegała była przez przeciętnych ludźi jako anty-ideologiczność. Dobrze to rozumieli niektórzy ideolodzy, które chcieli zlikwidować program, lecz «najwyższy kapłan» (L. Breżniew) w tej sytuacji pogodził przedstawicieli apolińskiego (ideologicznego) i dionizyjskiego (ludycznego) kultu, i audycja pozostała w telewizji aż do 1980 r.

Wiemy, że w ZSRR były bardzo popularne anegdoty o Breżniewie. Trochę podobne do anegdot w PRL o Jaruzelskim. Jednak, jak nam się zdaje, to tylko zewnętrzne podobieństwo. Poziom oporu polskich anegdot wobec oficjalnej ideologii jest znacznie wyższy. Kosztem czego są one według nas mniej śmieszne. Estetyczny wymiar kultury (tutaj żartu) jest najbardziej wyraźny wtedy, kiedy nie jest środkiem osiągnięcia pewnych politycznych celów, a występuje jako wartość samodzielna. Różnica między sowieckimi anegdotami politycznymi z czasów rządów Breżniewa i anegdotami PRL okresu Jaruzelskiego, polega na tym,
[S. 203] że sowiecka kultura śmiechu nie była uświadamiana jako narzędzie walki politycznej, a była przeważnie formą reakcji kulturowej, która na poziomie politycznym faktycznie wyrażała konwencjonalną pozycję. Właśnie dlatego ten śmiech nie wyrażał nienawiści.

W czasach sowieckich znajdujemy sporo, funkcjonujących równolegle, bardzo podobnych anegdot w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, ale nie było w ZSRR analogii na przykład dla takiej polskiej anegdoty:

– Słyszeliście ostatnią anegdotę?
– Nie, powiedz.
– Sekretarka Jaruzelskiego przyszła do pracy i zobaczyła, że Jaruzelski wiesza się na lampie.
– I co dalej?
– Dalej nie znam, ale przyznacie, że początek jest bardzo udany![17]

Spróbujmy zamienić nazwisko Jaruzelskiego na Chruszczowa, Breżniewa albo Andropowa. Dokonamy pewnej fenomenologicznej operacji, żeby zobaczyć reakcję świadomości ludzi sowieckich tego czasu na taką anegdotę. Gdyby to się nam udało zobaczylibyśmy, że to nie byłoby śmieszna dla człowieka sowieckiego.

---

[17] *Dowcip surowo wzbroniony. Antologia polskiego dowcipu politycznego*, Toruń 1990, s. 151.

Tymczasem na Ukrainie, w przybliżeniu począwszy od rządów Janukowicza i aż do dnia obecnego, taka anegdota mogła by funkcjonować w pewnym środowisku. Co się zmieniło? Śmiech stał się narzędziem bardzo szorstkiej i wręcz okrutnej walki o władzę i niepodległość. W Polsce adekwatny etap walki politycznej zachodził o wiele wcześniej i zakończył się dość skutecznie, jeśli brać pod uwagę sytuację społeczną i poziom życia współczesnych Polaków w porównaniu z Ukraińcami. Czyli jeśli mierzyć tę odległość w latach, społeczeństwo ukraińskie teraz znajduje się na poziomie świadomości Polaków w przybliżeniu w latach 80-ch XX wieku. Na Ukrainie nie ma tej jedności, która była w Polsce, ażeby stworzyć ją sztucznie na dowolnym gruncie w ramach podobno nowych praktyk ideologicznych, które w istocie bardzo przypominają sowieckie, doprowadza się do jeszcze większych podziałów.

[S. 204] Gdzieniegdzie w polskiej anegdocie zachodziła interferencja między antysowiecko ukierunkowaną anegdotą i rusofobią, co oczywiście zasadniczo różni sowiecką i polską anegdotę.

– Tata, tata! Ruscy polecieli na Księżyc!
– Wszyscy?
– Nie, trzech.
–To co mi gówniarzu głowę zawracasz![18].

W opinii Autorki w sowieckiej anegdocie ksenofobia nie była widoczna, można powiedzieć, że była ona praktycznie nieobecna. Stereotypy powielane przez anegdoty z czasów sowieckich Autorka uważa za odzwierciedlenie „kulturowej specyfiki" jak np. żarty o Żydach, Czukczach czy Amerykanach. Według niej żart był skierowany nie tyle przeciw pewnemu etnosowi, ile przeciw racjonalnej «różnicy» albo intelektualnej statyczności. Sowieccy Czukcze w anegdotach tego czasu - to coś na kształt współczesnych «blondynek». W polskich anegdotach odpowiednią rolę odgrywała milicja:

Na balu milicjantów:
– Czemu pan tak się szybko kręci? Przecież to wolny taniec!
– Oj nie taki wolny! Na płycie jest wyraźnie napisane «33 obroty na minutę»![19].

Czyli taka cecha anty-ideologicznego kierunku kultury jak kosmopolityzm istotnie wpływała na sowiecką kulturę śmiechu.
Anegdoty o nastawieniu antyrosyjskim jako zapożyczenia z polskiej kultury śmiechu pojawiają się także we współczesnej Ukrainie:

1961 rok. – Kumie! Kumie! Moskale w kosmos polecieli!
– Wszyscy?
– No nie – jeden.

---

[18] *Polska Ludowa, komunizm i socjalizm. Podobne dowcipy i kawały*, <http://prl.dowcipy.pl>
[19] Sz. Kobyliński, *Kawały czyli anegdoty polityczne z PRL i nie tylko*, Warszawa 2005, <http://ksiazki.onet.pl/kawaly-czyli- anegdoty-polityczne- z-prl- i-nie- tylko>

– To czegoż się cieszysz?[20].

[S. 205] To jest jedna z odmian współczesnej ukraińskiej anegdoty, która za podstawę bierze polskie analogie z lat 60-ch i 70-ch XX wieku. Jednak napięte stosunki między Ukrainą i Rosją uczyniły anegdoty «o Moskalach» znacznie bardziej szorstkimi, niż to było w Polsce w latach 80-ch XX wieku.

Podsumowując można powiedzieć, że anty-ideologiczna składowa kultury śmiechu, co przejawiało się w istnieniu anegdoty politycznej, inaczej przejawiała się w ZSRR i PRL i działo się to pod wpływem następujących czynników: 1) bardziej znaczącej i dogłębnej sakralizacji ideologii w ZSRR, co było widoczne nawet w anegdocie politycznej, i co praktycznie nie doczekało się desakralizacji; 2) obecności opozycji o charakterze sakralnym i pseudo-sakralnym w kulturze śmiechu PRL; 3) większej statyczności zakresu oddziaływania ideologicznego w PRL; 4) mniejszej wolności słowa w ZSRR; 5) kosmopolitycznego ukierunkowania kultury śmiechu ZSRR i zdecydowanie wyrażonej narodowej identyfikacji człowieka w dowcipach polskich.

BIBLIOGRAFIA

1. *Анекдоти українською про москалів*, http://dovidka.biz.ua/anekdoti-ukrayinskoyu- pro-moskaliv
2. А. Бергсон, *Смех*, Москва 1992.
3. Дорота Брзозовська, *Польский анекдот в переходный период*, [w:] *Постсоциалистический анекдот. Международный симпозиум*, Тарту 2007, <http://www.folklore.ee/rl/fo/konve/joke07/teesid.pdf>
4. Богдан Дземидок, *О комическом*, пер. с польского, Москва 1974.
5. О. Є. Гомілко, *Гумор, музика й ідентичність: інконгруентність і гармонія*, [w:] *Δόξα /ДОКСА. Зб. наук. праць з філософії та філології*, Одеса 2011, вип. 16: *Матеріали IX Міжнародної конференції з філософії сміху*, s. 40–51.
6. Ирина Завиша, *Серьезная миссия веселого жанра. О вкладе шутки и анекдота в крах тоталитарного режима в Польше*, <http://inosmi.ru/world/20080901/243676.html>
7. Wojciech Oleksiak, *Анатомия „польского анекдота"*, http://culture.pl/ru/article/anatomiya-polskogo- anekdota
8. *Польский юмор. Сборник польских анекдотов и шуток*, перевод Н. Калашникова, / http://www.krakow.ru/humor/
9. С. Пролеєв, *Сміх і панування*, [w:] *Δόξα / ДОКСА. Зб. наук. праць з філософії та філології*, Одеса 2005, вип. 7. *Людина на межі смішного і серйозного*, s. 51–58.
10. М. Столяр, *Советская смеховая культура*, Киев 2011.
11. М.Б. Столяр, *Религия советской цивилизации*, Киев 2010.
12. П. Фейерабенд, *Избранные труды по методологии науки*, Москва 1986.

[20] *Анекдоти українською про москалів*, <http://dovidka.biz.ua/anekdoti-ukrayinskoyu-pro-moskaliv>

13. 1001 избранный советский политический анекдот, <http://lib.ru/ANEKDOTY/anec1001.txt>
14. Lauren Olin, *Questions for a Theory of Humor*, „Philosophy Compass" № 11/6 (2016), p. 338 – 350.
15. *Dowcip surowo wzbroniony. Antologia polskiego dowcipu politycznego*, Toruń 1990.
16. Szymon Kobyliński, *Kawały czyli anegdoty polityczne z PRL i nie tylko*, Warszawa 2005, <http://ksiazki.onet.pl/kawaly-czyli-anegdoty-polityczne-z-prl- i-nie- tylko>
17. Elliott Oring, *Risky Business: Political Jokes under Repressive Regimes*, "Western Folklore" vol. 63, No. 3 (Summer, 2004), s. 209–236.
18. *Polska Ludowa, komunizm i socjalizm. Podobne dowcipy i kawały*, <http://prl.dowcipy.pl>